

GAONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY - miesięcznie z przesyłką pocztowa 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu i zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 5129.
Sklep „Gaoniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 25 - Telefon nr. 54

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marii 25. Tel. 245. Skrz. pocz. 65.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ : Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście wiersz napisany 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne zł. 120. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia i zarządzenia 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cytrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

25.000 PROJEKTÓW

skutecznego zwalczania kryzysu w Niemczech.

W ministerstwie pracy w Berlinie urzęduje dwóch referentów, których jedną funkcją jest czytanie i klasyfikowanie napływających masowo do ministerstwa projektów zwalczania kryzysu.

W roku ubiegłym ministerstwo pracy otrzymało 25.000 projektów antykryzysowych, nadesłanych z zewnątrz, których autorami są przeważnie bezrobotni inteligenci. Wraz z wzrostem bezrobocia rośnie liczba nadsyłanych projektów, ostatnio doszła ona do 200 dziennie. Normalny personel nie mógłby sobie dać rady z górami zapisanego papieru, trzeba było zatem przyjąć dwóch urzędników tylko do tej funkcji.

Jakież są te projekty? Trzecia ich część jest tak fantastyczna, iż rzuca się jej odrazu do kosza. Wspólną cechą pozostałych projektów jest żądanie natychmiastowego usunięcia kobiet z posad oraz zapobieżenia kumulacji zajęć i posad. Spora ilość projektodawców występuje namłnie przeciwko racjonalizacji pracy i maszynizacji. Pewnten stolarz proponuje np. obłożenie wysokim podatkiem wszy sikich maszyn; inny znów proponuje, aby państwo udzieliło subsydia tym przedsiębiorcom, którzy uniemożliwiają maszynę w swych zakładach i dadzą pracę robotnikom. Są i tacy, którzy zabierają się do rzeczy radykalnie i projektują opieczucie i zatrzymanie wszystkich maszyn.

Między projektami nie brak i takich, które opierają się na pewnym planie „ekonomicznym”. Jeden z projektodawców zaleca np. wypuszczenie przez rząd loterii, której każdy bilet będzie kosztował tylko 5 fenigów, natomiast nabycie biletów będzie obowiązkowe i każdy obywatel Rzeszy będzie musiał kupić pewną ilość losów loteryjnych zależnie od swych środków materialnych. „W ten sposób zaradziłoby się radykalnie klisce bezrobocia” — konkluduje naiwny wywalczacz cudownego środka.

Inny znów, nieobeznany z historią eko-

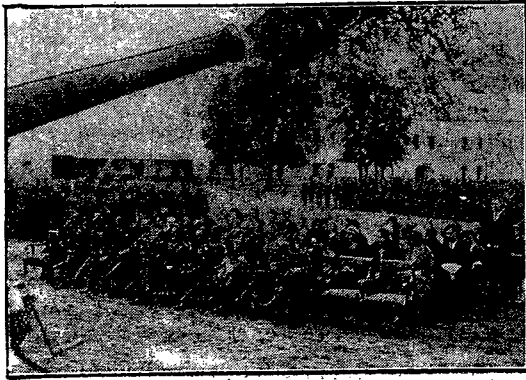
nomiji, proponuje jako środek nowy wypuszczenie przez rząd biletów bankowych, asygnat bez pokrycia, któreby kursowały obok waluty zabezpieczonej.

Nie brak fantazji i pomyslowości autorowi projektu, który polega na rozdawaniu przez rząd zamówień na ubranie dla wszystkich potrzebujących obywateli, co wpłynęłoby na wzmoczenie produkcji.

Ubrania te wydane by były na kredyt, a później spłacane ratami w specjalnym urzędzie skarbowym.

Ponieważ gros bezrobotnych w Niemczech rekrutuje się z pośród młodej generacji, nie brak więc i takich projektów, których autorzy domagają się gwałtownie usunięcia z posad i od pracy wszystkich, liczących ponad 50 lat.

W każdym razie te góry projektów, za legające półki w ministerstwie pracy świadczą o niesłychanym napięciu kryzysu w Niemczech.



Święto pułkowe.
Pierwszy pułk artylerii najcięższej obchodził w niedzielę święto pułkowe. Ilustracja nasza przedstawia moment mszy polowej.



TABELA

ciągnięcia loterii na str. 5-6

min. Zaleskim.
Premjer francuski przywitawszy się mianowicie na sali posiedzeń z min. Zaleskim, zaprosił go natychmiast do siebie do hotelu de Bergues, aby tam, jak się wyraził pomówić spokojnie.
Można przypuszczać, że tematem tej konferencji są doniosłe problemy polityczne, obchodzące oba zaprzyjaźnione, sojusznicze państwa.

Trzęsienie ziemi w Grecji

Cały Bałkan odczuł wstrząs.
Bukareszt. — W poniedziałek w nocy o godz. 10-iej m. 30 odczuło w Bukareszcie silne trzęsienie ziemi, które trwało 12-cie minut. Trzęsienie odczuło również w Grecji, Macedonii i Austrii.
Sofia. — W całej Bułgarii nastąpiło około godzin 21-iej m. 30 silne trzęsienie ziemi. Niema jeszcze wiadomości, czy były gdzie ofiary w ludziach lub szkody materialne.
Belgrad. — Tutejsza stacja sejsmograficzna zanotowała w poniedziałek o godzinie 20-iej m. 22 silny wstrząs ziemi w odległości 435 km. od Belgradu.
Ateny. — Z Salonik donoszą, że w Tessalii, Tracji i Macedonii odczuło silne wstrząsy ziemne. W kilku wsiach zawały się domy.

Karlsruhe. — Aparaty sejsmograficzne instytutu geodezyjnego politechniki zanotowały w poniedziałek o godz. 20-iej m. 24 silne trzęsienie ziemi, którego centrum znajdowało się w odległości około 2 tysięcy km., prawdopodobnie w kotlinie Morza Czarnego. Wahania aparatu były tak silne, że zszalał się aparat rejestracyjny.
Ateny. — Pierwotne przewidywania, że katastrofa trzęsienia ziemi pochłonie liczne ofiary w ludziach sprawdzają się. Do tej pory donoszą o 150 ofiarach śmiertelnych.

W miejscowościach dotkniętych katastrofą, 3.000 domów zostało doszczętnie zburzonych.
Kilkuset rannych leży na ulicach, czekając przybycia pomocy sanitarnej, która znajduje się już w drodze do miejsc dotkniętych katastrofą.

TELEGRAMY

POLSKA ZGŁOSIŁA FORMALNIE WNIOSEK O REELEKCJĘ.

Genewa. — Na wstępie wtorkowego posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów przewodniczący Politis zawiadomił zgromadzenie, że otrzymał od delegacji polskiej list z datą 27 b. m. o treści następującej:

„Zgodnie z postanowieniem art. 2 regulu wyborczych dla niestałych członków Rady Ligi zatwierdzonych przez zgromadzenie Ligi w dniu 15 września 1926 r., mam honor prosić Waszą Ekscelencję o przesłanie Zgromadzeniu Ligi wniosku rządu polskiego w sprawie przyznania Polsce prawa reelekcji do Rady Ligi Narodów.”

„Tekst tego listu zostanie wydrukowany i rozesyłany członkom zgromadzenia. Zgromadzenie Ligi bez dyskusji i bez przesyłania tego żądania do komisji, zostanie wezwane do wypowiedzenia się w głosowaniu, które odbędzie się 3 października — przy wyborach niestałych członków Rady Ligi Narodów.”
DYMISJA SIR ERICA DRUMMONDA PRZYJĘTA.

Genewa. — Dymisja sir Erica Drummonda została oficjalnie przyjęta na tajnym posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Sprawa mianowania następcy będzie przedłożona Zgromadzeniu Ligi w dniach naj-

Wtorkowe obrady Rady Ligi Narodów

Polska idea rozbrojenia moralnego zyskuje uznanie międzynarodowe.

Genewa. — Na poranne posiedzeniu Rady Ligi Narodów we wtorek na wstępie przyjęto raport przedstawiciela Hiszpanji w sprawie kolaboracji prasy w dziele organizacji pokoju przez zwalczanie fałszywych wiadomości prasowych.

Treść raportu oraz jego konkluzje stanowią wymowny dowód, że broniąca stale przez Polskę idea rozbrojenia moralnego w dziedzinie prasy czyni stałe postępy na terenie międzynarodowym.

Zkolei-Rada Ligi przyjęła raport min. Zaleskiego w sprawie odroczenia skargi, jaką wniósł do Rady Ligi Nar. na mocy traktatu w Saint Germain zarząd T-wa kolei austriackiej, prowadzącej z Zeltweg do Wolfsberg.

Następnie Rada Ligi zatwierdziła obszerny raport mniejszościowy delegata Japonji, likwidujący skargę potomków dawnego węgierskiego pułku straży granicznej, skierowaną przeciwko rządowi rumuńskiemu.

Następnie Rada Ligi przyjęła raport Paul Boncoura, omawiający pracę organizacji współpracy intelektualnej. Raport w tej materji potwierdza m. in. na 5 lat mandat p. Curie-Skłodowskiej, jako członka komisji współpracy intelektualnej.

zyskuje uznanie międzynarodowe.

Zkolei Rada Ligi dysputowała nad sprawą przygotowania światowej konferencji gospodarczej i finansowej. Na prace ekspertów gospodarczych, którzy będą przygotowywać tę konferencję, uchwalono kredyt w wysokości 30.000 franków. W toku dyskusji nad tą sprawą delegat Francji Paul Boncour domagał się, aby w pracach przygotowawczych rzeczoznawców gospodarczych, które rozpocząć się mają 3-go października, współpracowały organizacje robotnicze, reprezentowane w łonie międzynarodowej organizacji pracy.

Po posiedzeniu jawnem Rada Ligi Narodów zebrała się na posiedzenie tajne, aby zastanowić się nad sprawą ustąpienia sekretarza generalnego Ligi Narodów, Drummonda. Wedle krążących pogłosek sir Drummond zmienił nieco swe zamiary i gotów jest podobno pozostać jeszcze pewien czas na swem stanowisku. Wiadomość ta wywołała w kołach Ligi Nar. zrozumiałą sensację, ponieważ w kołach tych decyzja o ustąpieniu Drummonda uchodziła za rzecz zupełnie pewną, a jego zastępsa Francuz p. Avenol przygotowywał się oddawać na objęcia następstwa po sir Drummondzie. Jakże uchwały powzięła w tej materji Rada Ligi Narodów, dotychczas niewiadomo.

Herriot nie chce rozmawiać z Neurathem.

Konferuje z Zaleskim.

Genewa. — Wiekie zainteresowanie budziła w kuluarach zgromadzenia Ligi Narodów kwestja, czy Herriot, który wczoraj wieczorem przybył do Genewy, odbędzie rozmowę z niemieckim ministrem spraw zagr. v. Neurathem, do czego namawiał go miał wczoraj sir John Simon przed swym odjazdem do Londynu. Pytanie to budziło zainteresowanie, gdyż powszechnie było wiadomem, że premier Herriot przybył do Genewy w nieszczęśliwym humorze z powodu brutalnych ataków prasy niemieckiej na jego osobę.

Zapytany przez dziennikarzy francuskich, czy zamierza przeprowadzić konferencję z delegatem niemieckim, premier Herriot oświadczył bardzo kategorycznie: „Jeśli ktoś przypuszcza, że wymyśliłam dzienników i bitną Contj skłoni mnie do rozmów z ministrem v. Neurathem, to gotowość przeprowadzenia konferencji z

myli się gruntownie.”
Zauważyć należy, że w kołach niemieckich utrzymują, iż dojdzie do skutku spotkania v. Neuratha z Herriotem zaley przedewszystkiem od premjera francuskiego.

W kołach francuskich zdaje się natomiast przeważać opinia, że jeśli v. Neurath zamierza rozmawiać z Herriotem, wówczas winien się sam do niego zgłosić.

Naogół tedy nastroje panują dość bojowe. Nie przeszkodziło to oczywiście temu, aby oboj politycy podali sobie ręce kurtuazycznie na powitanie podczas wczorajszego posiedzenia Zgromadzenia Ligi.

O ile premier Herriot nie żywi żadnych konkretnych zamiarów porozumienia się z v. Neurathem, o tyle okazał wyraźną gotowość przeprowadzenia konferencji z



Wspomnienia polskie w Szwecji:
W katedrze w Upsall znajdują się groby rodziców króla polskiego Zygmunta III Katarzyny Jagiellonki i męża jej króla szwedzkiego Jana III Wazy. Nad grobem Katarzyny Jagiellonki wisi srebrna korona, ważąca 12 i pół kg., wykonana kosztem Jana-III w r. 1583, na ścianie przedstawiony jest widok Krakowa.

Konwersja rent we Francji

Operacja ma przebieg bardzo łatwy.

blizszych. W związku z tem Niemcy rozwijają szczególnie ożywną działalność na terenie sekretariatu. Z kół niemieckich informują, że delegacja niemiecka tylko wtedy zgodzi się na nominację Jozefa Avenola w miejsce Drummonda. Jeżeli na stanowisko opóźnione przez Avenola będzie mianowana zastępca sekretarza generalnego Ligi Narodów osoba na widoczności niemieckiej.

DWORSKA PLOTKA RUMUNSKA W PARYŻU.

Paryż. — Drugą sensację rumuńską — obok dymisji Titulescu — stanowi plotka, że matka wojewody Michała księżna grecka Helena za namową jej brata b. króla greckiego Jerzego nie chce odesłać księcia Michała, bawiącego obecnie w Londynie zpowrotem do ojca, ale życzyłaby sobie, aby syn jej wychowywał się w Londynie w angielskiej szkole kadeckiej.

CYNICZNE PRZYNYNIENIE SIE GEN. SEECKTA.

Berlin. — W wywiadzie z przedstawicielem jednej z agencji prasowych gen. von Seeckt oświadczył, że nie ma dzisiaj świecie siły, która mogłaby przeskoczyć Niemcom w odzyskaniu ich stanowiska wielkiej potęgi militarnej.

Świat nie powinien się dziwić, jeśli Niemcy dla rozbudowy swej siły zbrojnej zastosują swoje własne metody. Gdyby Rzesza niemiecka nie znajdowała się w krytycznej sytuacji finansowej, to w ciągu kilku lat odzyskałaby swe stanowisko jako mocarstwo militarne.

AMERYKANIN ZWYCIĘZCA W OLIMPIADZIE WOLNYCH BALONÓW.

Genewa. — Prawdopodobny wynik konkursu balonów wolnych o puchar Gordon-Bennetta przedstawia się następująco: Najwięcej szans do uzyskania pierwszego miejsca ma balon amerykański „U. S. Navy”, który wylądował w północnej Wilenszczyźnie, przebywając około 1.500 km., drugie miejsce otrzyma prawdopodobnie również balon amerykański — „Goodyear”, który wylądował w pobliżu Kowna.

Trzecie miejsce otrzymać może balon polski „Polonia”, który przebył odległość 1.176 km., czwarte miejsce również balon polski „Gdynia”, który przeleciał 1.076 km.

Na piątym miejscu znajduje się balon niemiecki „Essen” — 1.054 km. Dwa balony niemieckie „Deutschland” i „Brandenburg” przebyły 748 km., względnie 686 km., znajdując się więc na ostatnich miejscach. Wynik powyższy nie jest ostateczny i mogą zajść w nim zmiany.

KATASTROFALNE OBERWANIE CHMURY W POŁN. WŁOSZECH.

Parese. — Z powodu oberwania chmury cała okolica Varese aż do brzegów jeziora Verbana uległa żywiołowej katastrofie.

Wiele mostów zostało zerwanych. Tu i ówdzie poobsuwały się góry i prawie wszystkie domy w okolicy są uszkodzone.

Linia kolejowa Mediolan — Lago Maggiore nie funkcjonuje na skutek zerwania przewodów prądu elektrycznego i podmycia toru. Szkodę wynoszą kilkadziesiąt milionów lirów.

KRWAWY ZATARG MIĘDZY 2-MA MIASTECKAMI.

Londyn. — Między mieszkańcami miasteczek egipskich Akmin i Sohağ doszło do krwawej bitwy na tle zemsty rodowej. W bitwie tej wzięto udział około 3.000 mieszkańców. 13 wieśniaków zostało zabitych, około 100 rannych. Silny oddział policji przywrócił porządek. Pojawienie się policji wywołało panikę wśród walczących, z których wielu rzuciło się do Nilu i zatęnęło. Aresztowano 50 osób.

EKSPLOZJA NA FRANCUSKIEJ ŁODZI PODWODNEJ „PERSEE”.

Paryż. — Jak już wczoraj krótko donosiliśmy, na francuskiej łodzi podwodnej „Persee” wydarzyła się eksplozja motoru w czasie jazdy między wybrzeżem francuskim i angielskim. Strzaskaniu uległo łożysko wału korbowego i opancerzenia wału korbowego. Inżynier stoczni i mechanik, stojący bezpośrednio przy motorze, ponieśli śmierć na miejscu, zaś drugi inżynier i kilku innych ludzi odniosło ciężkie rany od odłamków żelaza, dwóch z nich tak ciężkie, że zwątpiono w ich uratowanie. W związku z tem wybuch w hali maszyn pożar, tak że około dwudziestu ludzi z załogi odniosło większe lub mniejsze poparzenia.

Paryż. — Minister finansów, Germain Martin, przyjął przedstawicieli prasy, którymi oznajmił, że ostateczny rezultat konwersji rent wiadomy będzie dopiero w czwartek lub piątek.

Cyfrы przypuszczalnie przedstawiają się jak następuje: wplacono około dwóch miliardów, czyli 2 i pół procent ogólnej wartości rent, jaka miała ulec konwersji wynoszącej, jak wiadomo, 85 miliardów. W poniedziałek żądania zwrotu nie przekraczały 60 milionów. W następnych trzech dniach zwroty wynosiły 200 milionów. W ciągu kilku dni równoległe ze zwrotami następowały znaczne subskrypcje nowych skonwertowanych 4-ch i pół procentowych rent, co złagodziło przebieg operacji. W piątek zwroty wzrosły do miljarda, w sobotę do 2-ch miliardów. Trzeba jednak zaznaczyć, że subskrypcja na nowe renty wzmożła się ku końcowi tygodnia. Według ostatnich wiadomości, dostarczonych przez wydział miarodajne w tej sprawie, subskrypcja nowych papierów 4 i pół procentowych sięga obecnie również 2 miliardów.

Z żądaniami zwrotu wystąpiły przede wszystkim departamenty najsilniej dotknięte przez kryzys, t. j. przemysłowe oraz te, których miasta prowadzą handel wywozowy. Poza tem zaś departamenty, których ludność zajmuje się produkcją wina. Pewien wpływ na żądania zwrotu wywarła również sytuacja międzynarodowa. Przy niektórych okienkach kasowych osoby żądające zwrotu tłumaczyły swój krok obawą komplikacji między Francją a sąsiednimi krajami w najbliższej przyszłości. Obawa ta, aczkolwiek przesadna, jednakże wpłynęła na decyzje posiadaczy rent. Inni znowu wyrażali pewne wątpliwości co do zrealizowania równowagi budżetowej w przyszłości, a tem samem co do sanacji finansów, dla której konwersja będzie zaledwie jednym ze środków.



Groźny bunt dezertersów z Legji Cudzoziemskiej w Maroku.

Paryż. — Z kół socjalistycznych francuskich donoszą niezwykle ciekawe szczegóły, dotyczące akcji pacyfikacyjnej w Maroku przez wojska francuskie a rzucające nowe światło na przyczyny straszliwej katastrofy pociągu, wiozącego legionistów cudzoziemskich na plac boju.

Mniej więcej przed dwoma tygodniami rozpoczęła Francja oczyszczanie terenów położonych koło wysokich jezior marokańskich z resztek powstańców, przy czem rozporządzenia francuskie dotyczyły również małego oddziału, złożonego z dezertersów Legji Cudzoziemskiej.

Dezertersom tym groziło rozstrzelanie w przeciągu 24-ch godzin i skutkiem tego obadzili oni przejęcia przez wojsko, broniąc się do upadłego.

Dowództwo francuskie było zmuszone na gwałt zażądać pomocy z Algieru i właśnie wysłany pociąg ze specjalnym bataljonom Legji Cudzoziemskiej z Algieru, transportowany bez zwykłych ostryżności drogowych, uległ straszliwej katastrofie kolejowej — o czem już donosiliśmy.

Tymczasem zbliża się okres zimy w Maroku i wojska francuskie stoją przed koniecznością rozpoczęcia ofensywy na wielką skalę, ponieważ dezertery francuscy zorganizowali okoliczne plemiona. W związku z tem wybitny generał francuski gen. Hure został wysłany do Maroka dla objęcia naczelnego dowództwa nad operacjami.

ZEMSTA ANARCHISTÓW ZA SACCO I VANZETTIEGO.

Worcester. — We wtorek przed wschodem słońca nastąpił w domu sędziego Thavera gwałtowny wybuch, spowodowany podłożoną bombą. Tylna część domu została poważnie uszkodzona. Wszystkie szyby wyleciały w powietrze.

Sędzia Thaver wyszedł z wypadku bez szwanku zaś jego małżonkę poważnie ranna, odwieziono do szpitala.

Jak wiadomo — sędzia Thaver był w rzeczywistości jedynym człowiekiem, decydującym w procesie przeciw anarchiście włoskim Sacco i Vanzetti'emu i wydał wyrok skazujący oskarżonych na ka-

te śmierci. Proces ten odbywał się przed paru laty, a oskarżeni — odpowiadający za napad rabunkowy — straceni zostali wówczas na krześle elektrycznym w Bostonie.

Wyrok wywołał swego czasu bardzo poważne wątpliwości nawet w kołach prawniczych.

SJODMA PODRÓŻ ZEPPELINA.

Berlin. — Sterowiec niemiecki Graf Zeppelin odleciał z Friedrichshafen do południowej Ameryki.

Jest to siódma w tym roku podróż sterowca niemieckiego z Niemiec do południowej Ameryki. Na pokładzie sterowca znajduje się 9-u pasażerów i 150 kg. poczty.

GWAŁTOWNA BURZA NA WYBRZEŻU BRETOŃSKIM.

Paryż. — Na wybrzeżu bretońskim panuje od 48 godzin gwałtowna burza. W Turballe został wyrzucony na brzeg kuter żaglowy, w którego kabinie znaleziono dwóch zupełnie wyczerpanych Niemców z Gdańska. Obaj młodzieńcy oświadczyli, że z końcem czerwca wyruszyli na pokładzie swego kutra z Gdańska do Hiszpanji. Ponieważ ich kuter doznał tylko nieznacznych uszkodzeń, żeglarsze prawdopodobnie z nastaniem pogody, będą mogli wyruszyć w dalszą podróż.

BANDYTYZM SZALEJE W MANDZURJI.

Charbin. — W okręgu Tsitsikar toczą się w chwili obecnej gwałtownej i krwawej walki. Partyzanci chińscy po zajęciu Tsitsikar napadli szereg okolicznych miejscowości, mordując mieszkańców w nieludzki sposób.

Pociąg międzynarodowy, przejeżdżający wczoraj przez Tsitsikar, dostał się w pobliżu miasta w grad kul i pasażerowie tylko cudem uszli śmierci. Główne dowództwo wojsk japońskich wysłało na miejsce walk dalsze dwie brygady na pomoc.

Teror bandycki szerzy się z zastraszającą szybkością. Niema prawie dnia, w którymby nie dokonano szeregu uprowadzeń członków zamożnych rodzin, od których bandyci żądają bardzo wysokich okupów. W niedzielę po południu w biały dzień

DŹWIĘROWY TEATR „ODEON”
JEJ EKSCYLENJA
MIŁOŚĆ
z nową gwiazdą Francji ANNA BELLA
Nad progr. Tygodnik Dźwięk. Paramount.
Ceny miejsc ewent. Swojogóły w afiszach.

porwano na ulicy dwóch synów bogatego kupca chińskiego, których uprowadzono autem w tak błyskawicznym tempie, że zanim policja i publiczność zdołała się zorientować w sytuacji, wszelki ślad po bandytach zaginął.

BEZROBOTNY AKROBATA.

Zagrzeb. — Thumy publiczności obserwowali w Zagrzebiu człowieka, który wdrapawszy się na szczyt wieży katedry, wykonywał tam, narażając się na wielkie niebezpieczeństwo, karkołomne sztuki akrobatyczne. Po upływie pół godziny udało się policji sprowadzić akrobata na ziemię. Jak stwierdzono, był to robotnik bez pracy, który w ten sposób chciał zwrócić na siebie uwagę i dowiedzieć, że posiada uzdolnienia, pozwalające mu na wstąpienie do straży ogniowej.

SEJM ŚLĄSKI ZWOŁANY NA 30-GO WRZEŚNIA.

Katowice. — Dekretem P. Prezydenta Rzplitej z dnia 27 b. m. zwołany został sejm śląski na dzień 30-go września. Porządek dzienny posiedzenia nie został jeszcze ustalony. Będzie on ustalony po przyjeździe z urlopu marszałka sejmu p. Wolnego.

OTWARCIE WYSTAWY MISYJNEJ.

Warszawa. — We wtorek o godz. 12 odbyło się w lokalu Klubu urzędników państwowych otwarcie wystawy misyjnej. Aktu otwarcia dokonał J. E. ks. kardynał Kakowski w obecności księży arcybiskupów Jalbrowskiego, Nowowiejskiego, Roppa oraz księży biskupów Kubiny, Szlagowskiego, Wetmańskiego, Tomczaka oraz licznych przedstawicieli duchowieństwa. Poza tem na otwarcie przybyli: prezydent miasta p. inż. Słomiński, dyr. dep. wyznań hr. Potocki, przedstawiciele władz, Rady miejskiej i zaproszeni goście. Wystawa misyjna, obejmująca niezwykle ciekawe i cenne ekspozycje, będzie dostępna dla publiczności od dnia 6 października włącznie w godzinach od 10 do 18 b. m.

JAKIE OPLATY MOŻNA NAKŁADAĆ NA GRUNTA KOŚCIELNE?

Warszawa. — Na zapytanie urzędów gminnych władze wyjaśniły, że grunta, będące w użytkowaniu duchowieństwa, wolne są od podatku państwowego. Natomiast gminy mają prawo nakładać i ściągając z gruntów kościelnych t. zw. podatek wyrównawczy na rzecz gmin wiejskich.

Ignacy Paderewski

pisze swoje pamiętniki.
350 tysięcy dolarów za prawo wydania w języku angielskim.

Warszawa. — Przebywający obecnie w posiadłości swojej w Morges w Szwajcarii Ignacy Paderewski przystąpił do pisania pamiętników.

Jedną z wielkich firm wydawniczych amerykańskich nabyła od autora za sumę 350 tysięcy dolarów prawo wydania tych pamiętników w języku angielskim. Różne firmy wydawnicze zabiegają o prawo wydania pamiętników Paderewskiego w innych językach.

Jak słychać, Paderewski oprócz wspomnien ze swej bogatej triumfalnej kariery artystycznej zamieści w swych pamiętnikach ciekawe przyczynki do polityki światowej i polskiej w okresie wojny i w czasach powojennych.

MIN. PIERACKI W MAŁOPOLSCIE

Lwów. — Bawiący na terenie Małopolski Wschodniej minister spraw wewnętrznych Pieracki poza Lwowem, gdzie odbył szereg konferencji w gmachu wojewódzkim, odwiedził miasta: Złoczów, Tarnopol, Czortków, Zaleszczyki, Brzeżany, Rohatyn, Przemysły.

Pod koniec trzeciego dnia swej podróży po Małopolsce Wschodniej odwiedził min. Pieracki Bóbrkę.

Jeden z żydowskich dzienników, wychodzący we Lwowie przyniósł wiadomość, że w drodze powrotnej do Lwowa min. Pieracki złoży szereg wizyt, między innymi metropolie grecko-katolickiemu Andrzejowi Szepetyckiemu.

Przewidziana jest z udziałem ministra Pierackiego konferencja z ukraińskimi działaczami politycznymi i kierownikami

PRASA
ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU
Wydawców Dzienników i Czasopism

WYSZEDŁ Z DRUKU Nr. 6-7-8/1932 R.

Zawiera artykuły: Mariana Grzegorzycy — „Problem życiowy prasy periodycznej”, Jerzego Zychkiego — „Upadek publicystyki”, wspomnienie poświęcone „s. p. Józef Weissenhoff”, Władysława Wolera — „O polski instytut prasoznawczy”, Jerzego Gutische — „Czasopiśmiennictwo w Niemczech”, Teodory Drzewickiej — „Dzienniki angielskie po przez 3 wieki”, Aleksandra Pawłowskiego — „Przyszły kongres Federacji Prasy Technicznej”, Jerzego Czernińskiego — „Sądowe sprawozdania prasowe”. Ponadto Nr. 6-7-8 zawiera następujące działy: z działalności Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, z działalności Związku Dziennikarzy Rzplitej, Wydykatów Dziennikarzy oraz innych organizacji dziennikarskich, kronika krajowa, rynek krajowy, przegląd ustaw i rozporządzeń, sądownictwo a prasa, kronika zagraniczna, przegląd piśmiennictwa.

Do nabycia we wszystkich większych księgarniach i u sprzedawców Tow. „Ruch” na większych dworcach kolejowych oraz w Administracji „Prasy”.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 40 m. 11.
Telefon 540-00 Konto P. K. O. 18.608.

Czasopismo poświęcone sprawom wydawniczo-prasowym

Przenumerata roczna „PRASY” wynosi 12 zł

Cena Nr 6-7-8 zł. 2.50

ukraińskich instytucji gospodarczych. W pierwszym rządzie chodzi tu o „Centrosojuz”.

W związku z inspekcją p. Pierackiego rozeszły się pogłoski o zmianach na szczytowych stanowiskach w województwach Małopolski Wschodniej. Ponadto przewiduje się przesunięcia na stanowiskach starostów i komendantów policji. **PRZEJMUJĄCE GROZA SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELKI.**

Kielce. — Tragiczna scena rozegrała się w nocy na 26 b. m. w Olesznie pow. wrocławskiego, w mieszkaniu nauczycielskiej szkoły powszechnej Józefy Biniewiczówny. Oto przyjaciółka jej Antonia Jabłońska, która przed paru dniami przybyła z Krakowa do Olesznej celem objęcia posady nauczycielskiej, popełniła w straszliwy sposób samobójstwo. Oblawszy się naftą, zbliżyła się do ognia i momentalnie stanęła w płomieniach, ponosząc śmierć. Przyczyna samobójstwa nie jest narazie znana. **TRAGEDJA LOTNICZA NA MANEWRACH SOWIECKICH.**

Wilno. — Z Mińska donoszą, że podczas wczorajszych manewrów lotniczych w okręgu Smoleńska zerwała się silna burza połączona z wielkim deszczem i uderzeniami piorunów.

Jeden z samolotów bombardowych pilotowany przez lotników Bogdanowskiego i Czyryna trafiony został piorunem i za palił się w powietrzu. Lotnicy wyskoczyli przy pomocy spadochronów, dzięki czemu uniknęli śmierci.

Samolot spadając, wpadł na grupę żołnierzy, dwóch z nich poniosło śmierć na miejscu, kilku zaś zostało rannych.

MIESZKANIE... W TRUMNIE. Sosnowiec. — Policja dokonała sensacyjnego odkrycia, świadczącego o nędzy mieszkankowej wśród bezrobotnych i bez domnych Zagłębia Dąbrowskiego.

Od dłuższego czasu kursowały w Gołogonu pogłoski o duchach, straszących rzekomo na miejscowym cmentarzu. W związku z tem przeprowadzono objawę, która dała sensacyjny wynik. Misanowicie zatrzymano niejakiego Jana Pędzińskiego bez stałego zamieszkania, pochodzącego z Kutna, w grobowcu rodziny Torbusów na cmentarzu Gołogonu. Oświadczył on, że nie mając mieszkania, od pewnego czasu przebywał w grobowcu. Pędziński spał w trumnie, z której usunął kości pradziada Torbusów, spoczywające tam od blisko 100 lat. W grobowcu znaleziono lampę naftową, kocy, przybory do gotowania, chleb itp. co świadczy, że Pędziński urządził sobie tam kompletne mieszkanie. Pędzińskiego przekazano władzom sądowym.

HERSZT BANDY, KTÓRA OGRABIŁA JUBLERA TURCZYŃSKIEGO, UJĘTY

Warszawa. — Swego czasu głośną była sprawa chwałowego napadu na magazyn jubilerski Turczyńskiego przy ul. Ossolińskich. Banda rabusiów w biały dzień wybiła szybę wystawową, zrabowała słynny brylant Kaweckiej, wagi kilkudziesięciu karatów. Rabusie wówczas uciekli. — Policja po dłuższym dochodzeniu odnalazła brylant w stanie rozdrobnionym, poza tem również aresztowano 4 sprawców na padu. Jedynie piąty sprawca i organizator całej wyprawy, Roman Sierko, zdołał zbiec i nie można było go schwycić.

Roześlano wobec tego za nim listy gończe z fotografiami. I oto wczoraj w poniedziałek nad ranem policja warszawska otrzymała sensacyjny telefonogram od policji z Sosnowca. Oto wywiadowcy wydziału śledczego w Sosnowcu natknęli się na poszukiwanego od dwóch lat Sierkę i chcieli go aresztować. Sierko wy dobył wówczas dwa rewolwery i otworzył ogień na wywiadowców. Po dłuższej wzajemnej strzelaninie Sierko został ranny, dzięki temu udało się go schwycić.

Okazało się, że Sierko przez cały czas ukrywał się zagranicą i wczoraj dopiero powrócił do kraju, zostając odrazu rozpoznany przez wywiadowców w Sosnowcu. Rana Sierki okazała się lekka. Umieszczono go narazie w szpitalu miejscowym poczem przetransportowanym zostanie do Warszawy.

KAT MACIEJOWSKI USUNIĘTY Z POWODU PIJACKICH AWANTUR.

Warszawa. — W ub. poniedziałek z polecenia ministra sprawiedliwości otrzymał dymisję kat Maciejowski, oficjalnie tytułowany „wykonawcą wyroków sprawiedliwości”.

Maciejowski, który był urzędnikiem

Podziękowanie.
Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę blagim nam zwłokom k. p. p.
Józefa Szmigielskiego
w szczególności panom: inż. S. Święckiemu, inż. Z. Trochimowskiemu, panom majstrom S. i W. Gracimowiczom oddaniem mechanicznego „Huty Czeskiej” za humanitarną i prawdzwą etykę ludzką, składającą tą drogą serdecznie podziękowanie
Sena, sżawie i rodzina.

kontraktowym, został z miejsca zwolniony ze swego stanowiska. Zwolnienie nastąpiło na skutek informacji dostarczonych ministerstwu przez komisariat rządu o pewnej awanturze Maciejowskiego z policjantem, podczas której Maciejowski w sposób niesłychany powoływał się na ministerstwo.

Od dłuższego czasu zachowanie „wy

konawcy wyroków sprawiedliwości” na stręczało jego przełożonym wiele kłopotów, a to ze względu na opilstwo, które mu podlegał. Nie było niemal dnia, ażeby Maciejowski po pijanemu nie urządził jakiejś awantury, zwłaszcza zaś przed lub po dokonaniu egzekucji.

Miejsce usuniętego kafa Maciejewskiego, który funkcje swoje wykonywał przez 5 lat, dokonawszy ogółem około 100 egzekucji, zajął pierwszy jego zastępca Braun, który wczoraj w godzinach popołudniowych wyjechał już w celu dokonania egzekucji w Nieświeżu, został tam bowiem skazany na śmierć przez sąd doraźny mieszkaniec wsi Kozłowszczyzna, pow. nieświeckiego, Piotr Krycyk, oskarżony o szpiegostwo i uśiowanie zabójstwa 3 wartowników K.O.P.

WRAZENA I UWAGI.

Trochę prawdy o śpiewie.

Śpiew odgrywa w życiu człowieka wielką rolę, choć jest przez niego niedoceniany. Zainteresowanie społeczeństwa w tym kierunku jest nikłe. O tem dobrze świadczą puste sale w czasie koncertów. Zastanówmy się choć jedną chwilę nad śpiewem i jakie korzyści z niego płyną.

Śpiew — to cudowne lekarstwo, tchnie niem swego czaru wprowadza nas w zupełnie inny świat — świat niematerializowany, świat noszący w sobie wszystkie instynkty szlachetne. Każę nam oderwać się od szarżyny dnia codziennego, a przez pierwiastki idealne, jakie w sobie mieści, uszlachetnia człowieka, wpływa kojąco na jego życie uczuciowe, wyrabiając w nim poczucie piękna, oraz rozwój kultury estetycznej.

Śpiew — to wielka potęga, to czarowna moc tajemna. Najlepiej rozumieli ją nasi zaborcy. Obawiali się tej naporóż niewinnej pieśni, starając się ją wszelkimi sposobami zniszczyć, wykorzeńić z serca narodu polskiego. Pieśń ta jednakże mocniejsza była od wrogów naszych. Z niej czerpano siłę i postanowienie wytrwania.

A jak kojąco oddziaływa śpiew na cho-

rych i cierpiących. Ileż radości, podniecenia i energii wnosi do dusz. Na skrzydłach tonów i dźwiękach melodii drża i kołysać się przednie obrazy, radosne myśli lepszego jutra.

A teraz uprzytomnijmy sobie, czem karmimy się sami? Z czego czerpiemy moc, podniecie ducha i piękno muzyki? Z modnych przebojów! Smutna prawda. Znikły piosenki o wyższych aspiracjach artystycznych z repertuaru domowego, a zastąpione zostały piosenkami kabaretowymi, o treści blahej, nikłej, brudnej i erotycznej. Wprowadzają one nas w jakikolwiek stan chorobliwy, w którym trwamy, nie widząc srodka ratunku.

Życie i zdrowie człowieka jest wynikiem jego myśli i wyobrażeń, jeśli te są jasne i zdrowe, to czyż chory będzie człowiek?

Zwracamy się więc z apelem do Pań i Panów, by nie zwlekając pośpieszyli w szeregi „Lutnia”, która otwiera swe podwoje i gościnie czeka na tych, którym pieśń jest droga. Zapisy od godz. 18-ej do 19-ej dla Pań we wtorki, dla Pań w srody.

Zarząd Tow. Śpiew. „Lutnia”

KRONIKA

Czwartek:
29
WRZESIEŃ

Dziś — Michała arch.
Jutro — Hieronima d. k.
Wschód słońca o godzinie 5.40
Zachód — „17.28
Kalendarzyk historyczny:
Koronacja Michała Wiśniewieckiego w 1669 roku.

— **Akademja ku czci ś. p. prezyd. Mościckiej w sali Rady Miejskiej.** W czwartek, dnia 29 b. m., jako w dzień Imienin ś. p. Pani Prezydentowej Mościckiej, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet i Rodzina Wojskowa urządzają akademję w sali Rady Miejskiej. Na program złożą się: przemówienie o życiu i działalności Pani Prezydentowej, część koncertowa i deklamacje.

Do urzędów oraz organizacji rozesłano oddzielne zaproszenia, osoby prywatne, które nie wchodzi w skład stowarzyszeń, a pragną uczcić pamięć Dostojnej Zmarłej — zarządy obu organizacji zapraszają niniejszym uprzejmie. Początek akademji o godz. 19-ej, wstęp bezpłatny.

— **Odpuść w Kamienicy Polskiej.** W dzisiejszy czwartek przypada w Kamienicy Polskiej odpuść parafjalny św. Michała, na którą to uroczystość przybywa do Kam. Polskiej zazwyczaj ludność z całej okolicy oraz księża z sąsiednich parafji, tudzież z Częstochowy.

— **Zebrań delegatów Kół L. O. P. P.** Dnia 29 b. m. o godz. 20-ej, w lokalu T-wa Przyjaciół Francji, odbędzie się zebrań delegatów Kół L. O. P. P. i instruktorów o. p. g., celem podziału funkcji w imprezie urządzonej w niedzielę 2-go października.

— **Sprawa zatwierdzenia nowego budżetu miejskiego.** Na 3 posiedzeniach budżetowych w woj. kieleckim, w których obok władz nadzorczych brali udział delegaci Izby Skarbowej i B. Gospodarstwa Krajowego, ustalono, że budżet m. Częstochowy na rok bieżący w pozycji dochodów nie może przekroczyć sumy 4.590.000, na którą składają się dochody zвычайne 3.970.000 zł. i nadzwyczajne 620.000 zł.

Wobec konieczności dokonania poważnych poprawek dla zbilansowania budżetu, Magistrat pod kierownictwem komisarza Mazura. opracowuje zestawienie cyfr i już w następnym tygodniu należy spo-

dziewać się zatwierdzenia budżetu przez władze nadzorcze.

— **Od dziś chleb tańszy o 1 grosz.** Wskutek porozumienia między władzami miejskimi a cechami piekarszy od czwartku 29 b. m. kilo chleba żytniego pytlowe go kosztować będzie 32 grosze (o 1 grosz mniej niż obecnie), razowego 25 gr.

— **W czasie świąt będą mieć żydzi spokój.** Według informacji pism 10dzkich, w dniach 1 i 2 października (Nowy Rok) oraz w dniach 15 i 16 października (wigilia i Sądny Dzień) nie będą dokonywane egzekucje w mieszkaniach i sklepach osób wyznania mojżeszowego. Również PUPP wstrzyma się w tych dniach od kontroli bezrobotnych izraelitów, nie będą także przeprowadzane defekcje mieszkań żydowskich, nawiedzonych epidemią tyfusu i innych chorób zaraźliwych.

Z zebrań właścicieli nieruchomości

Stow. Właścicieli Nieruchomości. W ub. niedzielę o godz. 3-ej i pół po poł. odbyło się miesięczne zebrań członków Stow. Wł. Nieruchomości, któremu przewodniczył prezes Zarządu Stow. p. Bogusławski, sekretarzował p. St. Kędziński.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrań p. Bogusławski wyjaśnił szczegółowo ostatnie rozporządzenie rządu o pobieraniu opłat od kwitów komornianych na rzecz bezrobotnych, z czego wynika, że opłaty te obciążają właścicieli nieruchomości, do których należy także wnoszenie do kasy miejskiej uzyskanych z tego tytułu sum do dn. 15 każdego miesiąca.

Następnie p. Bogusławski odczytał list lwowskiego Stow. Wł. Nieruchomości, proponujący wysłanie depeszy do władz naczelnych w Warszawie o zaprzeczenie fałszywych pogłosek, jakie szerzone są pomiędzy lokatorami o obniżeniu przez władze państwowe komornego i wstrzymaniu eksmisji z mieszkań ponad dwie izby. Treść powyższego listu zakomunikowano telefonicznie Związkowi Wrzesień w Warszawie, który ze swej strony odpowiedział, że sprawa ta będzie przedmiotem obrad na najbliższym posiedzeniu Zarządu, poczem rezolucja przesłana zosta-

„Dźwiękowy Kino-Teatr „Nowości”
Wielkie arcydzieło Focha z najkoszowniejszą parą nierozłącznych aktorów
Janet Gaynor i Charlie Farrell
BŁĘKITNA RAPSOJDA
Nad program: Dźwiękowy Tygodnik Focha.
Szczegóły w afiszach.

nie do Częstochowy. Członek Zarządu p. mec. Plebanek odczytał zebrany nową umowę zawartą 12 sierpnia r. b. pomiędzy Stow. Wł. Nier. a Związkiem dozorców domowych na czas od 1-go lipca r. b. do 30 czerwca 1933 r. Umowa ta poza zmianą art. 15 i 16 nie różni się zasadniczo od umowy zeszlorzecznej.

Następnie prezes Bogusławski zakomunikował treść pisma Inspekcji Pracy o wydelegowanie z Iona Stowarzyszenia członków do komisji polubownej dla ustalania pensji dozorców domowych. Zebrani jednogłośnie postanowili delegatów nie wybierać, gdyż sprawy sporne z dozorcami winny być rozpatrywane przez Sąd Pracy.

W dalszym ciągu posiedzenia poddano pod obrady ustalenie sposobu zawiadomiania członków o zebrańach miesięcznych. Postanowiono rozysłać drukowane jak dotąd zaproszenia przez specjalnego posłańca.

W końcu p. Demianowicz zgłosił wniosek o poczynienie starań o odroczenie terminu przyłączenia domów do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej z powodu ciężkich warunków, w jakich obecnie znajdują się właściciele domów. W odpowiedzi na to przewodniczący oświadczył, że sprawa ta będzie rozpatrywana wkrótce na zjeździe przedstawicieli miast skanalizowanych.

Na tem zebrańie o godz. 6-ej wiecz. zakończono.

— **W sprawie powołania centralnej instytucji kompensacyjnej.** W dniu 27 września b. r. odbyła się w Izbie Przemysłowo Handlowej w Sosnowcu, pod przewodnictwem radcy Kwiatka, konferencja importerów owoców południowych i artykułów kolonialnych w sprawie zamierzonego utworzenia centralnej instytucji dla obrotu kompensacyjnego.

Po przedstawieniu sprawy przez starzego referenta mgr. Gadomskiego, konferencja wypowiedziała się jednomyślnie przeciwko wszelkim monopolicznym tendencjom, przedzawiającym się od pewnego czasu w dziedzinie obrotu clearingowego, jako też przeciwko koncepcji powołania do życia centralnej instytucji kompensacyjnej.

W szczególności konferencja podkreśliła, że konsekwencją centralizacji tranzakcji kompensacyjnych — chociażby opartej na zasadach nieprzymusowej organizacji — będzie likwidacja kredytów, udzielanych polskim importerom przez dostawców zagranicznych, jakoteż prawdopodobieństwo wzmoczenia importu do Polski zbędnych artykułów.

W końcu konferencja wypowiedziała się za ograniczeniem działalności powyższej instytucji — tytułem próby — jedynie do kilku państw, stosujących ograniczenia dewizowe.

— **Wiadomości Gospodarcze dla Młodzieży Szkół Handlowych.** Rok I, Nr. 1 (1 września 1932) Na. 2 (15 września 1932) Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Wielka 18.

Z początkiem nowego roku szkolnego zaczęto wydawać nowe czasopismo gospodarcze, przeznaczone przedewszystkiem dla młodzieży szkół handlowych. Celem wydawnictwa jest zaktualizowanie nauki szkolnej przez podawanie wiadomości gospodarczych z bieżącej chwili. Tem samym chce czasopismo być pomocą przy kształceniu się młodzieży na dobrych pracowników w dziedzinie życia gospodarczego.

Wydawnictwo jest jedynę tego rodzaju w Polsce i powinno zdobyć poparcie tak władz szkolnych jak i sfer kupieckich.

— **Księga ku czci poległych lotników.** Jak się dowiadujemy — wkrótce po odsłonięciu pomnika poległych lotników — (w dniu 11 listopada r. b.) ukaże się „Księga Ku Czci Poległych Lotników”. „Księga” ta będzie pierwszym dziełem, zakrojonym na szeroką skalę, propagującym ideę potężnego lotnictwa polskiego, stanowiąc zarazem hołd, złożony pamięćci tych bohaterów, którzy ofiarą własnego życia rozstawili na świat cały imię Polski.

Najgorętszem pragnieniem Komitetu

jest, aby „Księga” dotarła wszędzie, „nie sąca wieść o poległych rycerzach przestwo- rzy, aby pamięć o Bastyrach, Szakałach, Idzikowskich, Żwirkach i całym legjonie innych — nie zaginęła dla potomości, ucząc najwyższej cnoty obywatelskiej; poświęcenia własnego życia w służbie Ojczyzny.

Komitet jest przekonany, że całe społeczeństwo przyjdzie mu z pomocą, że zrozumie doniosłość dla kraju znaczenie poległego żołnierza, bez którego będzie- my narodem bezbronny wobec wroga. Dochód z „Księgi” częściowo zasili fundusz budowy pomnika, częściowo zaś przeznaczony jest na rzecz wdów i sier- rot po poległych żołnierzach.

Prace Komitetu Redakcyjnego zbliża- ją się ku końcowi. — Do ostatecznego ich sfinalizowania brak jedynie życiorysów i fotografii niektórych poległych żołn- ików.

Dłatego też Komitet Redakcyjny tą drogą zwraca się do wszystkich, którzy posiadają wspomniane materiały biogra- ficzne, z prośbą o nadysanie ich pod adre- sem: Warszawa — Okęcie, I pułk lotni- czny, na ręce kpt. Stanisława Borowego.

Materiały nadesłane — zostaną po wy- korzystaniu niezwłocznie zwrócone wła- ścielom. — Rodziny poległych prośzone są o wskazanie swych adresów.

— Losowanie premii 200 tys. zł. W nad- chodzącą sobotę t. j. 1-go października odbędzie się o godz. 10-ej rano w małej sali konferencyjnej Min. Skarbu ciągnie- nie 4-ro procentowej pożyczki inwestycyj- nej. Między innymi wylosowana zostanie premia w wysokości 200.000 zł.

— Jesienny rozkład jazdy pociągów. Z dniem 2 października wchodzi w ży- cie jesienny rozkład jazdy na polskich kolejach państwowych, który ukaże się w druku w dniach najbliższych. Nowy rozkład wprowadza minimalne zmiany w pociągach dalekobieżnych. W związku z wprowadzeniem czasu zimowego na Zachodzie, przesunięte zostaną godzin- ny przybycia szeregu pociągów z War- szawy do stolic zachodnio-europejskich. Jesienny rozkład kasuje pociągi dodat- kowe, uruchomione na sezon letni, oraz wprowadza nieznaczne zmiany w ruchu podmiejskim.

Z Sądu Okręgowego.

... Za zabójstwo 3 lata więzienia. O- negdaj na ławie oskarżonych w tut. Sa- dzie Okr. zasiadli mieszkańcy wsi Puszc- zew, gm. Węglowice: 19-letni Władysław, 25-letni Antoni i 28-letni Bronisław Skubałowie — wszyscy oskarżeni o za- danie ciężkich uszkodzeń ciała Józefowi Kardasowi, mieszkańcowi tejże wsi.

Jak wynika z aktu oskarżenia, w dniu 13 kwietnia 1932 r. pomiędzy Skubałami a Stanisławem Ballem, szwagrem Karda- sa, powstała kłótnia i bójka na tle naby- cia przez Skubałów na licytacji majątku rodziny Kardasów. Pobity Ball doniósł o tem Józefowi Kardasowi, który przybył z grubą pałką i zamierzył się na Skuba- łów. Wówczas rozczepiła się nowa bój- ka. Antoni i Bronisław Skubałowie bili Kardasa wyrwaną mu pałką, a Władysław Skubała pchnął go kilka razy nożem w brzuch. Kardas z jękiem osnął się na ziemię i nazajutrz zmarł wskutek wew- nętrznego krwotoku, spowodowanego po- przecianiem jelit.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, o- świadczając, że działali w obronie włas- nego życia.

Po przesłuchaniu świadków i przemo- wie prokuratora, oraz obrońcy oskarżo- nych — sąd udał się na naradę i po krót- kiej przerwie ogłosił wyrok, skazując Władysława Skubałę na 3 lata więzienia i Antoniego Skubałę na półtora roku.

Rozprawie przewodniczył sędzia Nie- rubiszewski przy udziale sędziów Hera- simowicza i Gawlikowskiego; oskarżał prokurator Mościcki z Piotrkowa.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 28 na 29 bież. miesią- ca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — ul. Kościuszki nr. 37

— Pożar w Kłobucku. Wskutek zapa- lenia się sadzy w kominie spalił się dom mieszkalny, wart. 900 zł., Kazimierzowi Mazurkiewiczowi, zam. w Kłobucku.

— „Polowanie” na kuropatwy w II-ej Alei. Wajnyr Julian (Jasnohorska 23) zameldował policji, że w ub. wtorek z przed sklepu jego przy ul. Najśw. Marij Panny 31 dwaj nieznani chłopcy skradli mu dwie wiszące kuropatwy i zbiegli, a

Od 28 września **DZWIĘKOWE „GRAND-KINO”** i dni następnych.
Największy film świata w nowym wydaniu dźwiękowym! Dziś! Dramat potężny jak zyciel Dziś!
BEN-HUR
W roli głównej **Ramon Novarro** który mistrzowską kreacją **Judy, Księcia Ben-Hura** przeszedł najmilsze oczekiwania wymagają artystycznych.
NAD PROGRAM: **DZWIĘKOWY PRZEGLĄD AKTUALNOŚCI.**
Ceny miejsc niepodwyższone! Do rozpoczęcia seansu 80 gr. Szczegóły w afiszach.

gdą przybyli powtórnie, w celu dokonania kradzieży jeszcze dwóch pozostałych kuropatw, od jednego chłopca zatrzymał, drugi zaś zbiegł. Sprawcami kradzieży okazali się: Perliński Zygmunt (ul. św. Rocha 4) i Bebel (ul. św. Jana).

— Wypadkowe postrzeżenie. O negdaj o godz. 12-ej Jan Wypchłak, zam. w wsi Malice, gm. Dźbów, manipulując nie- legalnie posiadanym rewolwerem, spo- wodował wystrzał, raniąc się w dłoń le- wej ręki.

— Kradzież portfeli z dolarami. Fe- derbusz Hersz, zam. w majątku Żuraw- cze, pow. Rawa Ruska, zameldował poli- cji, że w czasie wsiadania do pociągu na stacji w Czeszochowie skradziono mu z kieszeni portfel, zawierający 85 dolarów amer., 40 zł. i różne notatki.

Ostrożni nie noszą pieniędzy przy so- bie, a lokują je w Kasie Oszczędności. — Pobity na ulicy. Lubański Stanisław (Tartakowa 27,29) zameldował policji, że na ul. Tartakowej został pobity bez żad- nej przyczyny przez Jana Bandurę (Tar- takowa 25,27).

— Ustalenie tożsamości zmarłej nagle kobiety. Zmarła nagle kobieta na ulicy Warszawskiej, o czem donosiliśmy, oka- zała się Marja Moleiko, zam. w wsi Wyczerpy Dolne, gm. Grabówka.

Niezwykły wypadek podczas pogrzebu na cmentarzu na Kulach.

W ub. wtorek podczas pogrzebu na cmentarzu na Kulach wydarzył się dość niezwykły wypadek. Oto dźwiękami dzwonów cmentarnych spłoszone zostały konie 7 p. a. l., którym powoził żołnierz i w szalonym pędzie poczęły biec razem z wozem w kierunku przejazdu kolejo- wego. Wreszcie pędzące naoslep konie wpadły na budkę przjazdową. Jeden z koni doznał złamania nogi.

— Ujęcie „szopenfeldziarek” w sklepie p. Cholewickiego. W ub. wtorek w sklepie p. Cholewickiego (ul. Najśw. Marij Panny 23) zostały zatrzymane dwie „szopenfeldziarki”: Pitulowa Marja i Bro- żek Józefa, zam. w Będzinie, które do- konały kradzieży 20 metrów wełny, war- tości 120 zł.

— Nieuczciwy służący. Władysław Gawron (Senatorska 7) zameldował poli- cji, że służący jego, Okaj Stanisław, skrał mu różną garderobę, wart. 179 zł. Okaja zatrzymano i skradzione rzeczy odebrano.

— Okradzione mieszkanie. Spalik Władysław (ul. Najśw. Marij Panny nr. 36) zameldował policji, że z mieszkania je- go z pomocą dobranej klucza skra- dziono mu garderobę, bieliznę, zegarek i różne dokumenty, łącznej wart. 216 zł.

— Sekwestror postradał rower. Sek- westrator Koźmiński Wiktor (Dąbrow- skiego 11) zameldował policji, że z ko- rrytarza Urzędu Skarbowego skradziono mu rower, wart. 75 zł.

— Z kradzioną gęsą. Zatrzymany zo- stał Marjan Buszewski (Warszawska 55) za dokonanie na rynku kradzieży gęsi na szkodę Józefa Pasieki, zam. w Za- górzcu, gm. Kamyk.

— Czyje rzeczy? W tut. Wydz. Śl. znajdują się do odebrania łyżki, a w II. Komisariacie koszyk z różnymi rzeczami.

— Drobne kradzieże. Jędrasiak Józef, zam. w wsi Bogu- sławice, gm. Kruszyna, na Starym Ry- nku skradziono z kieszeni fartucha 20 zł. Serwuszkowi Feliksowi, zam. w Ka- wodrzy Dolnej, w Kasie Skarbowej skra- dziono z kieszeni 40 zł.

Kronika sportowa.

Ogólnopolski tydzień strzelecki. — Ko- munikat sekcji strzeleckiej z dnia 27-go września 1932 r. W dniu dzisiejszym In- spektor Armji Generał Rydz-Śmigły za- szczylił swym czynnym udziałem zawo- dników na strzelnicy Pawilonu Oficerskie- go. Zestawienie wyników za dzień 26 i 27 IX.1932 r. Wyniki o tytuł mistrza m. Cz- eszochowy: a) wojskowi służby czynnej: 1) ppor. Dzieciolowski Stanisław 48 pkt., 2) Insp. Arm. Gen. Rydz-Śmigły Edward 47 pkt., 3) ppłk. Sekara Franciszek 47

pkt.; b) Cywili: pp. 1) Wróbel Zdzisław Zw. Strz. 46 pkt., 2) Orzeł Zbigniew Zw. Strz. 46 pkt., 3) Stępowski Mieczysław 45 pkt., 4) Nanyś Julian 45 pkt., 5) Sala- mon Kazimierz 44 pkt., 6) Strzyżewski Julian 44 pkt., 7) Robakowski Leon 44 pkt. Wyniki o tytuł mistrzyna miasta Cz- eszochowy: 1) p. Winiarska Marja 39 pkt., 2) p. Terlecka Antonina 38 pkt., 3) p. Le- szczyńska Marja 37 pkt., 4) p. Reterska Jadwiga 36 pkt., 5) p. Barnertowa Ade- lajda 35 pkt. Wyniki o tytuł mistrza szkół: 1) p. Perkowski Stefan 47 pkt., 2) p. Lis Wiktor 45 pkt., 3) p. Palusiński Jerzy 41 pkt., 4) p. Wizental Romuald 40 pkt., 5) Chmura Zygmunt (11 lat szk. Nr. 19) 31 pkt. Zrzeszenia bez poważniej- szych zmian, z tem, że do strzelalni dola- czył się Klub Sportowy „Victoria”. Grono Ofiarodawców nagród powiększył p. Se- nior w imieniu fabryki „Warta”. Dzień dzisiejszy wykazał znacznie większe za- interesowanie publiczności zawodami w porównaniu do dnia poprzedniego.

Odłożone z powodu choroby Jędrze- jowskiej spotkanie finałowe gry pojedyn- czej pań o mistrzostwo Polski w tenisie odbyło się we wtorek na kortach sekcji tenisowej A. Z. S. w Krakowie. Spotka- nie Jędrzejowska—Dubieńska skończyło się zwycięstwem Jędrzejowskiej w sto- sunku 6:1, 6:4, która uzyskała tytuł m- strzyni Polski.

Listy do Redakcji.

Szan. Panie Redaktorze!
Proszę uprzejmie o łaskawe sprostowa- nie niecieśliciejszej notatki, zamieszczonej w Nr. 218 z dn. 22 września rb. pod tyt. „Za bity kijem”. Mianowicie — nieprawdą jest, że była to wspólna bójka ponieważ był to napad, planowany przez Janiców Piotra i Stanisława od 4 tygodni, w celu zamordowania nas. Nieprawdą jest rów- nież jakoby brat mój zmarł w szpitalu, lecz w agonii przywieziony do domu zmarł po 2 godzinach. Podłożem zbrodni nie był spór o drózkę, jak mylnie poda- wano, lecz zemsta za przychwylenie na usiłowanej kradzieży kur, a zemstę tę Ja- nie Stanisław, jak zabrał poprzysięgł, wy- konał, mordując mego brata, Stanisława. Jako dowód, że nie była to wspólna bójka może posłużyć choćby to, że morder- cy staną przed sądem doraźnym.
Z poważaniem Wł. Krysiak przedm. Kuków, pocz. Krzepice, pow. częstochowski.

Ostatnie wiadomości.

NOWE DEKRETY HINDENBURGA.
Berlin, 28.9. — Prezydent Hindenburg podpisał wczoraj wieczorem rozporządze- nia nadzwyczajne o niższe oprocentowa- nia długów rolniczych oraz o ochronie własności ziemskiej przed licytacjami.

Krwawe zaburzenia we Wrocławiu.

Berlin, 28.9. — Na zgromadzeniu we Wrocławiu doszło do krwawych zabu- rzeń, wywołanych przez nar.-socjalistów. Hitlerowcy wdarli się na galerję rzuci- li bomby łzawiące między zebranych, a wychodzących z sali Stahelmurowców po- bili do krwi. Policja aresztowała 30-tu hitlerowców.

ANTYRZĄDOWA REZOLUCJA KO- MISJI REICSTAGU.

Berlin, 28.9. — Komisja ochrony praw parlamentu uchwaliła rezolucję nar.-so- cjalistów, stwierdzającą, że zachowania się prezydenta Izby Goeringa na ostat- niem posiedzeniu Reichstagu było zgodne z konstytucją i regulaminem obrad. Rów- nież uchwalono wniosek socjal-demokra- tów, uznający rozwiązanie Reichstagu za sprzeczne z konstytucją.

WYJAŚNIENIE ZAGADKOWEGO ZNI- KNIĘCIA OFICERA TURECKIEGO WE FRANCJI.

Parыз, 28.9. — Oficer marynarki turec-kiej Hikmet bey, który w tajemniczy spo-

sób zaginął 19 maja r. b. we Francji i o którym dotychczas nie było wiadome, według doniesień prasy dzisiejszej zmarł w przytułku dla umysłowo cho- rych w pobliżu Lyonu. Zmarły, który po- siadał przy sobie większą sumę pieniędzy, w chwili przybycia do przytułku miał tyl- ko 25 centimów.

Koniec strajku w Anglii

Olbryznie straty obu stron.
Londyn, 28.9. — Dziś rano zakończył się strajk w okręgu przemysłowym Man- chesteru. Wszystkie fabryki włókiennic- ze ruszyły, a 180.000 robotników objęło pracę. Strajk trwał 1 miesiąc i 3 dni, a kosztował związki zawodowe 400.000 fun- tów szt., wyplaconych strajkującym jako zapomogi. Natomiast straty, jakie poniósł przemysł, obliczają na 14 milionów fun- tów szterlingów.

SAMOBÓJSTWO PRZEMYSŁOWCA.
Paryż, 28.9. — Wielki przemysłowiec austriacki Feliks Pollack-Parnegg, szef wielkiej firmy włókienniczej, popełnił wczoraj po południu samobójstwo.

Katastrofalny tornado

na wyspie Portorico.
200 osób zginęło, tysiące rannych, setki domów zburzonych.

San Juan, 28.9. — Wypść Portorico na- wieźlił gwałtowny tornado. Zgóra 200 o- sób zginęło, liczba rannych przekracza 1000, setki domów zostało zburzonych. Komunikacja między środkiem wyspy a stolicą przerwana. Stolica San Juan przed stawia jeden obraz zniszczenia. Miasto pozabawione jest wody, światła i telefo- nów. Małe statki i łodzie w porcie rozbi- te wicher, tworzą jeden stos belek i ze- lazniwa. Szkoły i kościoły zamieniono na schroniska. Cz. Krzyż wysłał ofiarom za- pasy mąki, ubrania i środki lekarskie. Wojsko i marynarka biorą udział w akcji ratunkowej.

Tornado przeniosł się na południe wy- py i zagraża San Domingo. Przedsięwzię- to środki zapobiegawcze.

Główne wygrane

w dzisiejszem ciągnięciu loterii.
Warszawa, 28.9. — W dzisiejszem cią- gnięciu loterii państwowych główne wygra- ne padły na nr. nr. następujące:
15.000 zł. na nr. 143.158.
10.000 zł. na nr. 21.093 i 99.767.
5.000 zł. na nr. 15.069, 25.949, 58.699 i 134.697.

BRAT ZABIŁ BRATA W SPORZE O POSIADANIE FABRYKI.

Bydgoszcz. — Wczoraj Bydgoszcz była widownią ponurej tragedji rodzinnej. Mi- ędzy współwłaścicielami fabryki Stanisła- wem a inż. Ludwikiem Wodyńskim trwał od dłuższego czasu spór na tle majątko- wego. W związku z tem inż. Wodyński wygrał przed kilku dniami proces przeciw swemu bratu. Wczoraj o godz. 5-ej po poł- podczas sprzeczki między braćmi młod- szy z nich, Stanisław, dobył rewolweru i trzyma strzałami położył trupem na miej- scu inż. Wodyńskiego. Bratobójcę aresz- towano.

UNIWAŻNIAM

weksle na 3.000 złotych: 2 weksle po 1.000 zł. z wystawienia Gminy Pan- ki, platne 1. X. 1932 r. i 1. XI. 1932 r. oraz na 1.000 zł. z wystawienia Gminy Opatów, platny 15. X. 1932 r. z powodu niedostarczenia węgla przez Józefa Klimasa, który zobowiązał się do- starczyć węgiel wymie- nionym gminom do dnia 1. IX. 1932 r. — Julian Pohorecki. 1534

KAŻDA OSOBA

stanu wolnego otrzyma 1.000 — 3.000 zł. bez- zwrotnej zapomogi po- ślubnej. Szczegóły wy- słał Jan-Medyński, Mys- łowice. 1533

CHOROBY

serca, Basedow, reuma- tyzm, cukrzyca. Sanato- rjum Salus, Kraków, Przyrodolecznictwo.

PALTA

i mundurki dla ucznio- wa oraz wykwinne paletka dla dzieci polca „Ha- lina” Aleja Kościuski nr. 1/3. 1504

POSZUKUJE

pokoju z kuchnią. Ofer- ty do sklepu „Gońca” dla „B. D.” 1535

50 TYS. ŻŁ.

potrzeba na pierwszy numer hipoteki domu dochodowego w Alei Oferty do sklepu „Goń- ca” pod „Hipoteka”.

POTRZEBNA

fryzjerka, siła fachowa, oraz uczenie. Naruto- wicza nr. 56, Szejnwald.

POTRZEBNA

od zaraz subtelna i sym- patyczna osoba w wie- ku około 25 lat, chre- ścijańska, do zajęć bu- rowych i domowych. — Oferty do sklepu „Goń- ca” pod „Dobry charak- ter”. 2483

DO WYNAJĘCIA

od zaraz 3-pokoje pole- dyczne z elektrycznym oświetleniem. II-ga Ale- ja nr. 41, Wiadomość u dozorcy. 2484

SKLEP

okazyjnie sprzedam 4- powodu wyjazdu. Of- sztyn, obok gminy. 2482

POKÓJ

umeblowany do wyna- jęcia ul. Śląska nr. 6, mieszki. 1, parwy ratier.

ZGUBIONO

książkę wojkową wyd- pisaną przez P. K. U. Czest- ochowa na imię Stanisław Łukaszewski. 2487

Z życia „Sokoła”

Udział Sokolstwa w Uroczystościach Jubileuszowych 550-lecia Sprowadzenia Cudownego Obrazu Matki Boskiej na Jasną Górę.

W uroczystościach Jubileuszowych na Jasnej Górze Sokolstwo wzięło liczny udział i reprezentowane było przez Okręg Częstochowski składający się z powiatów radomskiego, wielunskiego i częstochowskiego, oraz przez wiele Gniazd z całej Polski.

W niedzielę dnia 14 sierpnia b. r. o godzinie 4-ej po południu wszyscy sokolci obecni w Częstochowie w liczbie około 500 osób z orkiestrą sokolą z Radomska wzięli udział w uroczystym powitaniu Najdosławniejszego Pielgrzyma Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, wypełniając spazerem i Aleją. Po powitaniu Pana Prezydenta pomaszzerowali sokolci na Jasną Górę i byli obecni na modłach wieczornych.

W dniu 15 sierpnia b. r. o godzinie 3-iej rano zgromadziły się zastępy sokolów ze sztandarem i orkiestrą przed dworcem kolejowym na powitanie przybywającego z Warszawy ze sztandarem sokolim związkiem, Prezesa Związku Sokolstwa Polskiego Druha Adama Zamoyskiego. Po raporcie przed dworcem kolejowym i defiladzie około nowej sokolki, pomaszzerowali sokolci w zwyczajnych szeregach na sumę pontyfikalna, stając przed Szczytem Jasnej Góry łącznie z innymi organizacjami. Druh Prezes Związku A. Zamoyski i Prezes Okręgu Częstochowskiego E. Zarzecki obecni byli przy procesyjnym przeniesieniu Wizerunku Świętego z Kaplicy na Wały. Na prośbę OO. Paulinów została wystawiona, trwająca do wieczora, ho norowa warta sokola przy Cudownym Obrazie Najśw. Marii Panny.

W związku ze zjazdem sokolstwa u Stóp Królewskiej Korony Polskiej dla oddania Jej hołdu i czci — Druh Prezes Związku Adam Zamoyski wysłał imieniem całego Sokolstwa depeszę hołdowniczą do Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI, na którą otrzymał następującą odpowiedź: „Cita del Vaticano. — Jego Świątobliwość Ojciec Święty wzruszony hołdem Sokolów polskich, złożonym Najświętszej Pani Częstochowskiej, przesyła podziękowanie i zanosząc modły do Królowej Polski o łaski macierzyńskiej opieki dla nich, udziela Adamowi Hrabieemu Zamoyskiemu oraz wszystkim obecnym w Sanctuarium — błogosławieństwa apostołskie. (—) Kardynał Pacelli”.

W dniu 21 sierpnia b. r. „Sokół” miejscowy w połączeniu z przybyłym Gniazdem z Ostrowca z orkiestrą sokolą, wzięli udział w Pochodzie Manifestacyjnym mieszkańców m. Częstochowy dla oddania hołdu Najświętszej Marii Pannie; po modłach przed Szczytem Jasnej Góry, odmaszerowano do Sokolki, gdzie przybyły z Ostrowca Gniazdo przeprowadziło pokazowe ćwiczenia druhen i druhow.

Po uroczystościach Jubileuszowych za rząd Okręgu Częstochowskiego otrzymał od Druha Prezesa Związku A. Zamoyskiego list treści następującej: „Prezes Związku Sokolstwa Polskiego, p. o. Prezesa Słowiańskiego Sokolstwa, wice-prezesa Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej.

„Zacni Druhowie i zacne Drużyny. Liczne Wasze i dobrze zorganizowane uczestnictwo w obchodzie 550-lecia istnienia Sanctuarium Jasnogórskiego dało dowód, że Sokolstwo trwa niezłomnie przy wierze świętej i tradycji ojczystej. Jest rzeczą ważną, iż strój sokolki wnidnia na tych co trzymali wartość honorową przy Cudownym Obrazie; niemniej ważne jest, że nasi druhowie towarzyszyli Wizerunkowi Świętemu przy przenoszeniu procesyjnym z wałów do kaplicy. Podkreślam z całym uznaniem działalność Okręgu i przedstawicieli Gniazd w tym dniu uroczystym i w imieniu Związku dziękuję Wam za wszystko coście uczynili imieniem służby Sokolej. Czołem! (—) Dh. A. Zamoyski. Warszawa, dnia 17 sierpnia 1932 r.”

Zaznaczyć należy, że „Sokół” miejscowy po długich staraniach uzyskał odpowiednią sokolnicę przy ul. 3-go Maja, w której codziennie odbywają się ćwiczenia licznych zastępów Druhen i Druhow. W miesiącu październiku b. r. ma się odbyć uroczystość poświęcenia nowej sokolki i sądzić należy, że w tej uroczystości wezmą udział liczne rzesze społeczeństwa miejscowego, rozumiejącego hasła sokole: „W zdrowym ciele — zdrowy duch”. Czołem! K. Z.

Dr. Paweł Broniatowski
ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
od 9-12 r. i od 4-8 w. Paule od 12-4 p. p.
Częstochowa, ul. N. Panny Marii 21, Tel. 694.

OFIARY.
W lipcu na ręce pp. Błażnickiego i Bactnickiego na budowę kościoła na Ostatnim Groszu złożyli następujące ofiary: dyr. Varras z 100, Błażnicki Józef z 25, Bartnicki Jan z 25, Pirak Maria z 2, Aleksander Skład z 20, Skrzypczak R. z 1, Stala z 1, Zarebska z 2, Filipecki J. z 1, Drukiewicz z 2, Skrzelińska z 10, Szymczyk z 2, Binkowski z 2, Grochowski z 1, Cietmańczykowska gr. 50, Jedryka gr. 50, Sliwnski z 20, Szmidla M. z 5, Chartliski z 5, Bodnarek z 2, Piotr Kurzawski z 5, Mateja Marian z 5, Kopyczyński z 2, Tarasińska z 4, Goller z 5, Czarna z 1, Bang z 1, F. Franca z 1, Nawrot z 2, Pawelczyk z 2, Beziemniecki z 2, Mirowska gr. 50, Widurski z 1, W. F. Wianasy z 10, R. Dabrowski z 15, Łukaszczyk z 1, Błażnicki W. z 50, Wystecki z 5, Kisiel Stanisław z 1, M. Franciszek z 5, Starczewski z 1, Błażnicki R. z 20, Dera Michał z 19, Misiałkowi z 5, Sojceka C. z 5, Koss M. z 20, St. Gryglewski z 10, Stolarski z 3, Gątkiewicz Leon z 5, Marania z 1, Lis Juljan z 2, Zakrzewski Józef z 10, Marjan Szmidla z 15, Mrówka Wacław z 1, Lis Józef z 1, Lis Zofia z 2, Kaleta Maria z 1, Maryl Eleonora z 2, St. Snaawdzki z 10, Saboch z 10, Jabłoński z 5, Borgeł z 5, Waszkowa z 5, Przyłęcka z 5, Dawidowicz z 5, Mateja z 5, Grubała z 2, Pałuszki z 2, Patuba z 5, W. Ziorkowa z 3, Andrejewska z 5, Stanior z 1, Malota z 1, Czoner Edward z 2, Szczepaniak z 5, Miłkiewicz z 2, Wójcik z 5, Zaidel August z 5, Pogonziński z 1, Kuzior Jan z 2, Ujma Józef gr. 35, Piotrowska Florentyna z 5, Beziemniecki z 1, Radecki Antoni z 1, Caban z 3, Cuper z 2, Sojceka Teresa z 5, Drożdż z 5, Zwierciewicz z 10. — Razem z 581,85.

Z KRAJU.
(—) Loteryjka konkurencja loterji. W stowarzyszeniu komiwojażerów przy ul. Leszno nr. 14 w Warszawie od kilku lat odbywała się towarzyska loteryjka dla członków stowarzyszenia i wprowadzając gości. Ostatnio władze skarbowe uznały, że loteryjka jest konkurencją dla loterji i wobec tego wymierzily prezesowi tego stowarzyszenia Izidorowi Feinerowi grzywnę w wysokości 10.000 zł. Feiner odwołał się do sądu okr., gdzie sprawa była onegdaj rozpatrywana. Sąd uznał, że konkurencja istotnie była, jednakże zmniejszył oskarżonemu karę do 1.500 złotych.

Rewelacyjny zwrot
w sprawie Ciunkiewiczowej.
W sprawie Ciunkiewiczowej nastąpił w dniach ostatnich sensacyjny zwrot, który niewątpliwie wpłynie zasadniczo na dalszy bieg procesu. Stwierdzono mianowicie, iż prowadzący w tej sprawie śledztwo sędzia Wątor otrzymał od Tow. ubezpieczeniowego „Lloyd” (w którym ubezpieczone były kosztowności Ciunkiewiczowej) 30.000 zł. łapówką, czekiem na jeden z banków zagranicznych. Fotografia tego czeku znajduje się w ręku władz sądowych.

Z ramienia Tow. „Lloyd” prowadził całą tę operację agent Dutz, który cieszył się aż tak wielkiem „zaufaniem” sędziego Watora, że obecny był przy całej czas badania świadków. Sędzia Wątor obiecywał Ciunkiewiczowej, że zwolni ją z aresztu, o ile zrzeknie się swych pretensji do Tow. „Lloyd”.

W kołach prawniczych twierdzą, że cała ta sensacyjna afera przybierze w najbliższym czasie szersze rozmiary. Jak wiadomo, Wątor wnioś niedawno prośbę o dymisję i został zwolniony ze stanowiska sędziego. Za pobranie łapówki grozi mu kara do 5-ciu lat więzienia.

(—) Nowe sposoby jazdy na gąpe. Na polecenie dyrektki kolei państwowych, przeprowadziły organy kontroli rewizję wśród pasażerów na przetrzeni Lwów — Przemysł. Wyniki rewizji były nader sensacyjne. W jednym tylko pociągu znaleziono około 30-u pasażerów, jadących bez biletu.

Władze kolejowe wpadły przy tej sposobności na niezwykle pomysłowy trick, jaki stosują oszuści kolejowi. Na stacji Przemysł wiśniada do pociągu osobowego, ządającego w kierunku Lwowa grupa podróżnych, jadących do Mościsk bez biletu. Urzawszy w wagonie rewidenta, podróżni ci przeniesli się do następnego wozu, pozostawiając na miejscu jedynie dwóch ludzi, którzy poczęli pertraktować z rewidentem i konduktorem o wystawienie im zwyczajnych biletów jazdy do Mościsk bez karnej dopłaty. Pertraktacje te trwały pół godziny i pozostały oczywiście bez rezultatu.

Oszuści liczyli na to, że w międzyczasie pociąg zajdzie na stację i będą mogli opuścić wagon, nie zapytywani przez

nikogo o bilety. Ci dwaj podróżni, którzy pertraktowali z rewidentem, mieli zapłacić bilety karne po 5 zł. 10 gr., co im reszta podróżnych, jadąca za darmo, miała zwrócić. Tymczasem pociąg wiozących dwóch rewidentów. Podczas więc pertraktacji jednej grupy z rewidentem, drugi rewident, jadący w sąsiednim wozie, przytrzymał resztę podróżnych na gąpe.

Część podróżnych uściła natychmiast należność za karne bilety, przeciw reszcie zaś skierowano doniesienie do sądu o oszustwo.

Zamach i samobójstwo zredukowanego pracownika.

Przy ul. Siennej nr. 15 w Warszawie, gdzie mieści się zakłady drukarsko-introligatorskie i zarząd sp. akc. „Nasz Sklep Urania”, rozegrał się krwawy dramat. W introligatorni na 3 piętrze pracował około 4-ch lat 53-letni Ignacy Mackiewicz (Targówek, ul. Radzyńskiego). Przed 6 tygodniami został on zredukowany. Kierownik introligatorni 45-letni Władysław Śledziński (Nowogrodzka 78) wezwał Mackiewicza rzekomo celem powtórnego przyjęcia do pracy. Na 3 piętrze w gabinecie oszklonym na ogólnej sali odbyła się zapewne w tej sprawie rozmowa pomiędzy kierownikiem i zredukowanym pracownikiem. W czasie rozmowy w pewnej chwili Mackiewicz porwał nóż introligatorski i zadał nim Śledzińskiemu 3 rany ciężko-klute kłatkij pierświery i kolicy nadobojczykowej. Po dokonaniu zbrodniczego czynu, sprawca tymże nożem poderżnął sobie gardło, poczem upadł przy biurku. Śledziński, mimo zadanych ran, wybiegł na salę, poczem zdążył zejść na I piętro i upadł w gabinecie kierownika drukarni. Na miejsce przybyły 2 karetki Pogotowia. Lekarze zajęli się opatrunkiem rannych, poczem ofiary krwawego zajścia w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Wypadek wywołał przysiębiające wrazenie wśród wszystkich pracowników przedsiębiorstwa.

To coznacznie ci się zowie!
..... a potem
ASPIRINA!
(Do nabycia we wszystkich aptekach)

Tabela wygranych Loterji Państwowej.

W siedmiomastym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 25 polskiej loterji państwowej wylosowano wygrane następujące:

| | | | | |
|------------------------|------------------------|----------------------|----------------------|----------------------|
| 25.000 zł. Nr. 83144. | 10.000 zł. Nr. 106785. | 3.000 zł. Nr. 9585 | 2.000 zł. Nr. 6817 | 1.000 zł. Nr. 42733. |
| 15.000 zł. Nr. 106785. | 10.000 zł. Nr. 42733. | 3.000 zł. Nr. 9585 | 2.000 zł. Nr. 6817 | 1.000 zł. Nr. 42733. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. |
| 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. |
| 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785. | 5000 zł. Nr. 83144. | 5000 zł. Nr. 106785 | |

Ze świata.

(X) Jeszcze jeden projekt walki z kłeską bezrobocia. Dyrektor rady społecznej w Sztokholmie, p. Bertil Nyström, ogłosił w ostatnich dniach projekt osiedlenia bezrobotnych wszystkich państw europejskich na niezamieszkałych terenach Azji, Ameryki Południowej oraz Afryki. Główny nacisk kładzie on na osiedlenie bezrobotnych w Afryce, gdzie ogromne przestrzenie, wzniesione na tysiąc metr. ponad poziom morza, ze względu na klimat nadają się doskonale dla Europejczyków. Gęstość zaludnienia w Afryce, jak podkreśla dyr. Nyström, wynosi przeciętnie 5 mieszkańców na 1 km. kw., podczas gdy w Europie liczba ta wynosi przeciętnie 46. Według projektu, bezrobotni zatrudnieni byliby na roli, oraz przy użytkowaniu bogactw mineralnych. Projekt dyr. Nyströma obudził duże zainteresowanie w kołach międzynarodowych.

(X) I na Węgrzech zmniejszyła się liczba pałaców. Jak donoszą z Budapesztu, węgierski monopol tytoniowy wykazuje katastrofalne zmniejszenie się dochodów.

Gdy mianowicie, w 1931 r. dochody tego monopolu wykazywały o 13 milionów pengő mniej, niż w roku poprzednim, to już dochody pierwszego tylko półrocza r. b. są o 20 milionów pengő mniejsze od dochodu w 1930 r.

Jak widać, kryzys finansowy zmusił pałaców węgierskich do wielkiej abstynencji. Może to i wyjdzie im na zdrowie.

(X) Słynny sobór św. Izaaka w Leningradzie. Dziennik wiedeński „Reichspost“ (Nr. 240 z dn. 28. 8. 32) zamieszcza artykuł znanego śpiewaka Oskara Jöllia, który opisuje swoje wrażenia z odbytego niedawno tournée artystycznego po Rosji Sowieckiej. Bardzo interesujące są szczegóły, dotyczące słynnego soboru św. Izaaka w dawnym Petersburgu. Sobór ten był, jak wiadomo, arcydziełem sztuki architektonicznej i imponował zarówno swoim ogromem, jak i piękną budową oraz bogactwem wnętrza. „Obecnie — pisze p. Jöllii — jest to świątynia obłąkańczej nienawiści”. Naprawdę wzrok zwiedzającego poszukuje głównego ołtarza. Na jego miejscu znajduje się okrągłe drewniane podium, na którym widnieją najróżniejsze antyreligijne napisy, jak: „uczni byli ofiarami inkwizycji”, „religia jest wrogiem nauki”, „religia to

ZAKŁADY DUKARSKIE

F. D. WILKOSZEWSKI

W CZESTOCHOWIE, III ALEJA Nr. 52, TELEFON Nr. 2-45.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie druki: afisze, klepsydry, blankiety, koperty, bilety wizytowe itp. Wykonanie pierwszorzędne. — Ceny niskie.

opjum dla narodu” i t. p. Wzdłuż murów drewniane lub woskowe lalki wyobrażają najrozmaitsze sceny w duchu bezbożnym. I tak np. jedne z nich przedstawiają Boże Narodzenie u bogatych mieszczan, a drugie u nędzarzy, przyczem stół bogaczy zastawiony jest suto jadłem, nędzarze zaś marzną wśród śniegu na ulicy. Temu podobnych obrazków jest w zbiorze bardzo wiele. Między innymi jeden z nich przedstawia relikwie święte, obok zaś wypchanego ośła. Cały sobór robi wrażenie jarmarczego panoptikonu, obrażającego wszelkie poczucia artystyczne kulturalnego człowieka.

W zakończeniu swego artykułu wyraża p. Jöllii zdziwienie nad niekonsekwencją bolszewików, którzy, dając upust swojej nienawiści i pogardzie dla wszelkich tradycji oraz wiary, jednocześnie tak niezwykłą czcią balwochwalczą otaczają całą postać i grób Lenina.

(X) Osiedlenie koczowniców w Palestynie. Arabski organ nacjonalistyczny „Falastin” donosi, że prowadzone są obecnie między rządem palestyńskim a jednym z członków rodziny Husseinii (do której należą, między innymi, i wielki mufti jerozolimski al Hadż Emin al Husseinii), pertraktacje w sprawie kupna 12

tysięcy deunumów (przeszło 1.000 ha) ziemi w okolicach Ghazy, celem osiedlenia tam Beduinów z Wadi Hauwarit. Beduinii ci pozostali przed 2 i pół laty bez ziemi z powodu przejścia terenów, na których mieszkają, w ręce żydowskie.

(X) Banknoty z jedwabiu. Obecne przesilenie ekonomiczne wywołało nie tylko znaczny spadek cen jedwabiu japońskiego, ale ograniczyło rynki zbytu jedwabnictwa japońskiego do tego stopnia, że w Japonii zaczęto wyrabiać flagi, sieci rybackie, a nawet worki z nici jedwabnych.

Widocznie jednak pomimo takich środków zaradczych, Japończycy posiadają jeszcze nadmiar jedwabiu, skoro ostatnio powstał w państwie Wschodzącego Słońca projekt zastąpienia banknotów papierowych przez banknoty jedwabne.

Naturalnie, projekt ten popierają górlowie japońscy wytwórcy jedwabiu.

(X) Skarb w piwnicy. Krawiec Robben, mieszkający na jednym z przedmieść Tuluzji, odkrył w tych dniach — jak donoszą dzienniki paryskie — w piwnicy swego domu piytę kamienną, a pod nią otwór do szybu, głębokości 6-10 metrów. Opuściwszy się do szybu, Rob-

bens znalazł 120 kilogramów czystego srebra w sztabach, spoczywającego tam zapewne już od wieków.

— „Kobieta Współczesna”. Ukazał się Nr. 30 tyż. „Kobieta Współczesna” ładnie ilustrowany, zawiera jak zwykle szereg ciekawych i aktualnych artykułów.

Artykuł wstępny pióra Stanisławy Adamowiczowej daje nam ciekawe wiadomości z przebiegu VI Zjazdu Międzynarodowej Federacji Kobiet z Uniwersytekiem Wykształceniem, który obradował w Edynburgu.

Kazimiera Muszalsówna po powrocie z Los Angeles rozpoczęła druk felietonów p. t. „Ame yka”.

Dalej czytamy Marij Karczewskiej wyjątek z broszury „Nowoczesna Gospodyni Wiejska i jej prace”. — W dziale literackim drukuje Z. Kosak Szuczka „Na obozie” Michała Choromańskiego „Opowiadanie nieprawdopodobne”. Recenzje książek, Z szerokiego świata i dział Życie i Praca dopełniają całość tego tak interesującego numeru.

Jako bezpłatny dodatek Nr. 30 zawiera Zeszyt Mód z tablicą Kroju.

Relatywizm.

Mieszkający w podbiegunowej okolicy Eskimos wiat znanego, który mieszka opodal.

Wyjeżdżasz w tym roku?

— Na zimę wybieram się z rodziną na południe.

— Dokąd?

— Do Grenlandii.

Ostatnie życzenie.

Bandyte skazano na śmierć przez powieszenie.

Jakie jest ostatnie życzenie skazanego? — py

tała go na kilka godzin przed egzekucją.

— Chciałbym prosić o wygodny kołnierzyk,

bo ten, który noszę, jest o numer za mały.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

CZWARTEK, 29 WRZEŚNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa, 12'10

Cod. przegląd prasy polskiej, 12'40 Komunikat

meteor, 12'45 Muzyka gramof. 15'00 Komunikat

gospod. 15'10 Muzyka gramofon. 15'30 Komunikat

LOPP. 15'35 Muzyka gramofon. 16'35 Komunikaty

rybackie, 16'40 Przegląd wydawnictw, 17'00 Kon-

cert popołudniowy solistów, 18'00 Odczyt, 18'20

Muzyka lekka i taneczna, 19'10 Rozmaitości,

19'30 Komunikat o hodowli koni, 19'35 Prasowy

dziennik radi, 19'45 Komunikat rolniczy, 20'00

Muzyka lekka, 21'20 Słuchowisko, 21'50 Dodatek

do pras. dz. radi, 21'55 Komunikat meteor, 22'00

Muzyka taneczna, 22'40 Wiadomości sportowe,

22'50 Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 29 WRZEŚNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.

11'58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa,

12'10 Codz. przegląd prasy z Warsz. 12'20

Muzyka gramofon. 12'40 Komunikat meteor. z

Warsz. 12'45 Muzyka gramofon. 14'00 Komunikat

gospod. 14'50 Komunikat meteor. z Warszawy,

15'10 Intermezzo muz. 15'30 Komunikat LOPP,

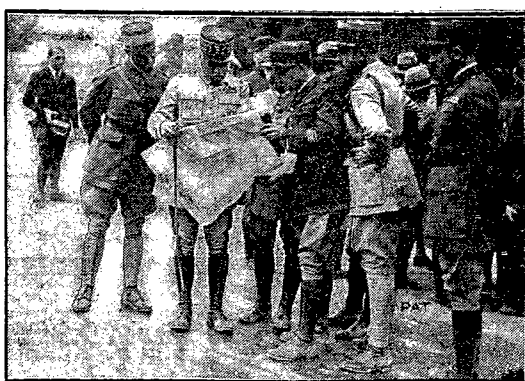
z Warsz. 15'35 Muzyka gramofon. 16'40 — 19'10

Transm. z Warszawy, 19'10 Rozmaitości, 19'30

Komunikaty harcerskie, 19'35 Pras. dziennik radi,

z Warszawy, 19'45 Odczyt, 20'00—23'30 Transm.

z Warszawy.



Manewry francuskie.

Pod Chalons na polach bitew wielkiej wojny odbyły się manewry armji francuskiej. Na naszej to grafiji: General Gammeln w otoczeniu sztabu bada na mapie pozycje 15-ej dywizji.



ERNEST FOX. Przedruk wzbroniony.

Tajemnicza Dama

Przekład autoryzowany z francuskiego.

— Dobrze. Czy chce pan zobaczyć miejsce w murze, gdzie znajduje się tajemne wyjście...

Młody człowiek zgodził się skwapliwie i oboje zaczęli iść z powrotem wzdłuż muru.

— Czy pani nie przyjdzie tu z nami i dlatego wskazuje mi pani wyjście?

— Nie przyjdę dla ważnego powodu, pan bowiem sam powróci do Spa...

— Czy pani chce pozostać tutaj na straży?

— Jeszcze co innego. Muszę bezwzględnie powrócić do mego pokoju, drogi przyjacielu.

Randall zatrzymał się zdumiony.

— Ależ pani nie chce przez to powiedzieć...

Odpowiedziała z akcentem wielkiej stanowczości w głosie:

— To jest konieczne. Niech pan pomyśli, że za godzinę, a może i przed godziną, która ma zastąpić moją strażniczkę, wejdzie do pokoju. Stwierdzi ona nieobecność, zaalarmuje resztę i cała banda umknie, bojąc się najsłabszą na kryjówkę.

Ujrząwszy gest protestu, mówiła śpiesznie dalej:

— Poza tem, mówiąc: cała banda, wyrażam się nieściśle, zanim bowiem opuszcłam pokój, moja przedśladawczyni wyjawiała mi, że w willi znajduje się

tylko ona i jej narzeczony. To byłby za mały łup, trzeba nam przychylić i ważniejsze ryby... No, panie Robercie, obowiązek przedewszystkiem.

Przerażony postanowieniem odważnej dziewczyny Robert szedł za nią, zdając sobie sprawę, że nie zdola jej odwieść od raz powziętego zamiaru. Przybyli niedługo na miejsce i kiedy towarzyszyka pokazała mu zadziwiająca urządzenia peryskopu, nie mógł się powstrzymać od cichego okrzyku zachwytu.

— Dojdę z panią aż do końca, — oświadczył, kiedy Betty zapalała świecę. — Trzeba, żeby pani mi pokazała sposób otwierania i z drugiej strony.

— Dobrze... — I uśmiechając się, dodała: — Trzeba też, żeby pan związał mi z powrotem ręce i nogi, to nieodzowne...

Młody człowiek jeszcze raz zaprotestował.

— Nie pomyślałem o tem, to już szczyt wszystkiego...

Wzięła go za rękę i pociągnęła: — Chodźmy.

Zrezygnowany szedł za nią. Betty weszła pierwsza na żelazną drabinę. Zanim pociąnęła guzik, nasłuchiwała chwilę. Panowała absolutna cisza. Udało się doskonale...

Pokój znajdował się dokładnie w tym stanie, w jakim go zostawiła. Drzwi były zamknięte na klucz.

Betty zwróciła się do Randalla. Patrzył na nią zaniepokojonym wzrokiem. Zbliżył się do niej, wziął za obydwie ręce i mocno ucisnął.

— Betty... Betty... boję się o panią —

szepnął gorąco. — Betty, kochane małżeństwo.

Dziewczyna podniosła oczy, uśmiechnęła się serdecznie i nagle znalazła się w jego ramionach z ustami przy jego ustach.

— Betty, błagam cię... nie zostawaj w tem okropnym miejscu... Kocham cię, Betty... oszalałbym, gdybym miał cię stracić...

— Za całą odpowiedź podała mu usta. Potem odsunawszy go łagodnie, powiedziała:

— Ja pana też kocham... Ale muszę tu pozostać... Trzeba być rozsądnym, pan musi sam uznać konieczność tego...

Potrząsnął głową i uśmiechnął się błado:

— Obawiam się poważnie, czy pani nie jest małym, kochanym uparciuchem...

Dziewczyna uśmiechnęła się z żartobliwą powagą.

— Przyrzekam panu, że będzie to ostatek wyprawa agenta B. 24 z Intelligence Service. Czy nie jestem grzeczną?...

Młody człowiek jeszcze raz wziął ją w ramiona: nie potrzebował słów na wyrażanie swych uczuć.

— A więc, jeśli pani tego żąda.. nie traćmy już więcej czasu.

Betty położyła się, a Robert posiłkując się resztkami sznura, związał jej ręce i nogi.

— Nie boli? — zapytał.

— Nie... nie... Gdy pan przyjdzie po mnie, niech pan zastuka dwa razy w ścianę i proszę tak urządzić, żeby ktoś

stałe był na czatach...

— Czy pani wątpi, że tym kimś będzie ja? Zostawię to pani pod poduszką, bo się może przydać...

I wyciągnął z kieszeni rewolwer Dornhertha.

— Dowiedzenia, kochanie...

W momencie kiedy był u wyjścia, powiedziała:

— Proszę przysunąć uchywalnie do ściany, koło ruchomego bloku...

Robert usłuchał; skinawszy jej ręką na pożegnanie, zniknął. Blok wrócił na swoje miejsce, a dla Betty rozpoczęło się denerwujące oczekiwanie.

ROZDZIAŁ XVIII.

Robert, pełen niepokoi, szedł do mia sta. Mimo to czuł się przepelniony szczęściem, jak człowiek, który odkrył, że kocha i że jest kochanym. Odruch, który kazał mu objąć dziewczynę, był niezwykle silny, nie do przezwyciężenia: ten nagły gest pozwolił mu zorientować się w swych uczuciach, zrozumieć, że była mu najdroższą na świecie. Jego droga Betty! Była tak odważna, godna podziwu! A jaka przytem czarująca! Oto kobieta o jakiej marzył, pewna, czuła i zarazem zdecydowana. To będzie idealna towarzyszyka życia... Już on postara się o to, żeby dotrzywała słowa i nie angażowała się więcej w żadne niebezpieczne awantury...

Co za szkoda, że niema Jima w tej rozstrzygającej chwili! Czuję, że niepokoił odbierał mu potów zimnej krwi, po moc zaś zrównoważonego Anglika bardzo się przydała.

(D. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Czesłochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny presumeraty i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa wydawca taryfy obowiązującej wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie opowiadają do zadania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie bez płatnego potwierdzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie bez płatnego potwierdzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie bez płatnego potwierdzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej w własnych zakładach drukarskich „Gońca Czesłochowskiego”.